



Św. Zygmunta

»KTO CHCE ZACHOWAĆ SWOJE ŻYCIE,
STRACI JE...«



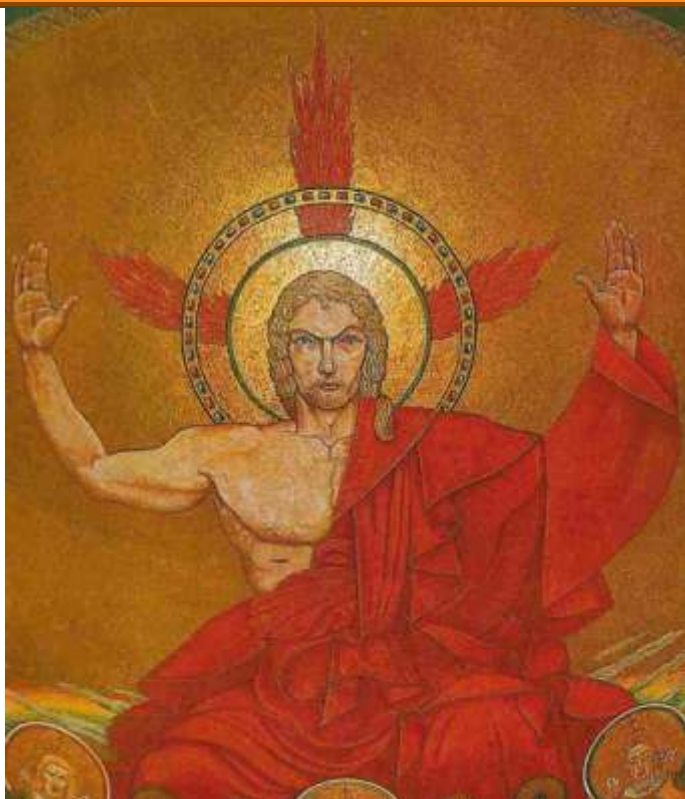
NR XXXVII/2015 (700)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

13 WRZEŚNIA AD 2015

[...] Na szóstym soborze powszechnym Sobór Konstantynopolski III (681) Kościół wyznał, że **CHRYSZTUS** posiada dwie wole i dwa działania naturalne, **BOSKIE** i ludzkie, nie przeciwstawne, ale współdziałające. **Słowo**, które stało się **CIAŁEM**, chciało więc po ludzku – w posłuszeństwie swemu **OJCU** – tego wszystkiego, co w sposób **BOSKI** razem z **OJCEM** i **DUCHEM ŚWIĘTYM** zdecydowało dla naszego zbawienia por. Sobór Konstantynopolski III: DS 556-559. Ludzka wola **CHRYSZTUSA** „Idźcie za **JEGO** wolą **BOŻĄ**, nie sprzeciwiając się jej ani nie opierając, ale raczej podporządkowując się tej **BOSKIEJ** i wszechmocnej woli” Sobór Konstantynopolski III: DS 556. [KKK, 475]

DWUDZIESTA CZWARTA NIEDZIELA ZWYKŁA



CHRYSZTUS W CHWALE

mozaika, Wielki Góry Kościół, Narodowe Sanktuarium św. Niepokalanego Poczęcia, Waszyngton; źródło: www.fksc.com

Z KSIĘGI PROROKA IZAJASZA Iz 60, 5-9a

PAN BÓG otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem.

PAN BÓG mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam.

Blisko jest **TEN**, który mnie uniewinni.

Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie!

Oto **PAN BÓG** mnie wspomaga! Któż mnie potępi?

PSALM RESPONSYJNY Ps 116A (114), 1-2, 3-4, 5-6, 8-9 (R.: por. 9)

REFREN: **W krainie życia będę widział Boga**

Miłuję **PANA**, albowiem usłyszał głos mego błagania, bo skłonił ku mnie **SWE** ucho w dniu, w którym wołałem.

Oploty mnie więzy śmierci, dosięgły mnie pęta otchłani, ogarnął mnie strach i udreka.

Ale wezwałem imienia **PANA**: „O **PANIE**, ratuj me życie!”

PAN jest łaskawy i sprawiedliwy, **BÓG** nasz jest miłosierny.

PAN strzeże ludzi prostego serca: byłem w niedoli, a **ON** mnie wybawił.

Uchronił bowiem moją duszę od śmierci, oczy moje od łez, nogi od upadku.

Będę chodził w obecności **PANA** w krainie żyjących.

Z LISTU ŚW. JAKUBA APOSTOŁA Jak 2, 14-18

Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy sama wiara zdoła go zbawić?

Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: „Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedźcie do syta”, a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała, to na co się to przyda?

Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie.

Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz, lecz także i złe duchy wierzą i drżą.

AKLAMACJA Ga 6, 14

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Nie daj **BOŻE**, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z Krzyża **CHRYSZTUSA**, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA Mk 8, 27-35

JEZUS udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową.

W drodze pytał uczniów: „**Za kogo uważają MNIE ludzie?**”

Oni **MU** odpowiedzieli: „**Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków.**”

ON ich zapytał: „**A wy za kogo MNIE uważacie?**”

Odpowiedział **MU** Piotr: „**Ty jesteś MESJASZEM.**”

Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o **NIM** nie mówili.

I zaczął ich pouczać, że **SYN CZŁOWIECZY** musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie.

A mówił zupełnie otwarcie te słowa.

Wtedy Piotr wziął **GO** na bok i zaczął **GO** upominać. Lecz **ON** obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: „**Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co BOŻE, ale o tym, co ludzkie.**”

Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: „**Jeśli kto chce pójść za MNA, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech MNIE naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu MNIE i Ewangelii, ten je zachowa.**”

PATRON TYGODNIA: BŁ. JÓZEF PINO PUGLISI, MĘCZNIK



Urodził się 15.IX.1937 w Brancaccio, k. Palermo na Sycylii.

Pochodził z ubogiej rodziny szewca, Karmela, Józefa z domu Fana, krawcowej. Miał dwóch starszych braci.

W wieku 16 lat wstąpił do seminarium w Palermo.

2.VII.1960 kard Ruffini wyświęcił go na kapłana. Kard. Ruffini był raczej pasywny wobec mafii. Słyszano nawet jak kiedyś powiedział, iż „o ile wie, mogłaby być rodajem środka czyszczącego”... Innym razem, częściowo słusznie, wyjaśniał, że „komunizm jest większym zagrożeniem dla ludzi a mafia stanowi część struktury lokalnej społeczności”...

Młody Józef nie zgadzał się, ale dodawał z właściwym sobie humorem, że „Kościół powinniśmy krytykować tak, jak się krytykuje matkę, nigdy tak jak teściową”...

Od 1961 do 1990 posługiwał w wielu parafiach w i okolicach Palermo. Był m.in. proboszczem w Godrano, gdzie udało mu się załagodzić krwawy spór między dwiema

rodzinami mafijnymi...

Nie omieszczał krytykować kultury, która przestępczą działalność tolerowała, a nawet usprawiedliwiała. Wystosowywał apele do władz, by poczyniły kroki w celu eliminacji mafii i jej członków z życia publicznego.

dokończenie na odwrocie




INFORMACJE PARAFIALNE

- **13.IX** (niedziela): Po Mszach św. zbierane są ofiary do puszek przeznaczone na Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne w Warszawie. Za szczodrość – **Bóg zapłać!**
- Chrzty we wrześniu w 4. niedzielę miesiąca, **27.IX**, na sumie. Zgłoszenia do **18.IX** w kancelarii. Przygotowanie przed chrztem dla rodziców i chrzestnych **20.IX** po sumie, w kościele.
- Nasi duszpasterze **dziękują!** za ofiary na remont muru kościelnego i konserwację figury **MATKI BOŻEJ** przed kościołem.
- Zachęcamy do lektury prasy i czasopism katolickich!

ODESZLI

W ostatnim czasie odszedł z naszego grona:

 **śp. Józef SYPAŃSKI** 30.VIII.2015 1.91

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać PANIE!

INTENCJE MSZALNE I MODLITWNE

14.IX (poniedziałek)	7 ³⁰	† Krzysztofa i Modesta GARWOLEWSKICH
	18 ⁰⁰	† Elżbiety i Henryka HELAKÓW, Ewy i Józefa SENDERÓW, Bogdana LICHORADA i Weroniki SZKOLNICKIEJ
15.IX (wtorek)	7 ³⁰	dziękczynno-błagalna, w 24 rocznicę ślubu Małgorzaty i Pawła
	18 ⁰⁰	† Jana LATOSZKA, jego rodziców
16.IX (środa)	7 ³⁰	
	18 ⁰⁰	† Mariana CIEŚLIKOWSKIEGO
17.IX (czwartek)	7 ³⁰	
	18 ⁰⁰	† Jadwigi AMBROZIK
18.IX (piątek)	7 ³⁰	
	18 ⁰⁰	† Krzysztofa ŁUKOMSKIEGO
19.IX (sobota)	7 ³⁰	
	18 ⁰⁰	† Stanisława, Leszka i Zygmunta BURACZYŃSKICH, ich rodziców Stefani i Franciszka BURACZYŃSKICH
20.IX (niedziela)	8 ⁴⁵	† Teresy SERAFIN, w 5 rocznicę śmierci, Tadeusza KULCZYKA, w 14 rocznicę śmierci
	10 ³⁰	† Ireny i Eugeniusza WARGOCKICH, zmarłych z rodzin WARGOCKICH
	12 ⁰⁰	† Barbary WYSZYŃSKIEJ, w 11 rocznicę śmierci
	18 ⁰⁰	† Marii i Jana CYGANÓW, zmarłych z rodzin CYGANÓW

ZAMIENIAĆ SŁOWA, BY GODZIŁY JAK OSZCZEP...

Ufałeś: na niebo jak na strunę miękko złożysz dłoń,
 muzykę podasz ustom, utoczysz dotknięciem,
 łukiem wiersza wysokie księżycowe tło
 wprowadzisz w bezmiar dolin –
 Modlitwę nocnych cieni rozwieszisz jak wieniec
 na słodkich oczach dziewczani i szumach topolich.

Ufałeś: trzepot ptaków rozsiejesz ziarnisty,
 rozległą piersią ujmiesz horyzonty, w których świat
 pływa mały jak z dzieciństwa okręcił.

Klechda z omszałych lat
 – świty w klechdzie powiewały krwawe –
 do snu kofysała dzieci.

Taką klechdą przełamał się dzień
 walczącej
 Warszawy.

Wtedy –
 rozwiodły się nad miastem ornamenty fun
 na złotych kolecach wieżyc i bełkocie Wisły,

muzyka – lecz nie nieba – krążyła jak sen,
 dziś wiesz:
 to skowyt strzałów na brukach się wii,
 otaczał, chodził wokół jak zbłąkany zwierz.

A tobie – dni wczorajsze w oczach nie ostygły,
 ufałeś.

Księżyc sierpem zmrúżone rzęsy kosii,
 wśród krzyży związał światła purpurową nitkę;
 żołnierze nieśli drzące, spokorniały oczy
 na sfruwającą powietrzem
 białą Nike.

Falował spokój w ciepłej darni,
 kiedy młodzi plecami wsparci o wieczność
 odchodzili w głębokie postania.

Więc nakryły ich obłoki podobne kulistym mleczom
 i wiatr, któremuś wierzył – składał pocałunki umarłym.

Nie wiedziałeś, że dłoń, którą uczyłeś śpiewać,

potrafi nienawidzić i pięścią grubieć pełną,
 gniewu unosić żagiew –
 Ufałeś. Nie ukoii twoich ust śpiew drzewa
 i oczu blask nie zajął pod kopułą hełmu,
 i serca nie nasycił krzyk wbity na bagnet.

Dzień rozbrój z woni siana. Sandały zielone
 niech zostawi przed progim, na którym go czekasz –
 odejmij pustkę oczom, gdy w smutku zatona,
 i nie daj mówić wiatrom o liliowych zmierzchach.
 Bo kłamią. Bo śpiewają gorejącą lawą,
 że znowu dłoń na niebo jak na strunę złożysz,
 muzykę podasz ustom –

Dzisiaj –
 w piaskach cmentarzy
 powiedły echa strzałów,
 wiruje błękit niski jak wczoraj łaskawy,
 jak lustro.

Każ trawie, by milczała. Jej śpiew cię zadławi,
 spowije watą wzruszeń i ciśnię w niepamięć.
 Nim ockniesz się, już serce zagubisz w obrazie
 i dlonie w przerażeniu milczaco załamiesz.

Dzisiaj
 inaczej ziemię witać!
 Wierzyłeś: słowiczym pieniem wierszy popłynie sława harda
 i wszędzie w barwnych tęczach, obudzi się w mitach.

Nie tak.

Nazbyt duszno jest słowom na wargach
 ciosanym z fun i żalu o wadze kamienia –
 Myślałeś: będzie prościej.
 A tu słowa, śpiewne słowa trzeba zamieniać,
 by godziły jak oszczep.



GAJCY Tadeusz (1922, Warszawa – 1944, Warszawa), „Wczorajszemu”

POWSTANIEC WARSZAWY – 1-2.VIII.1944 – zdj. GERWEL, Czesław „Orloś” (1909, Baranówko – 1974, Poznań), źródło: www.1944.pl

PATRON TYGODNIA: BŁ. JÓZEF PINO PUGLISI, MĘCZENNIK, DOBROKORZNIK

29.IX.1990 objął parafię pw. św. Kajetana w rodzinnym Brancaccio – wówczas już dzielnicy Palermo. Wyciągnął wiele dzieci z ulicy i wciągnął je do społeczności parafialnej, piętnując wagarowanie, drobne kradzieże, handel narkotykami i pochodzącymi z przemytu papierosami. Mówił im: „*Największym cierpieniem jest samotność. Żyć bez kogoś, kto nas kocha, to najgorsza rzecz...*”

Odmawiał przyjmowania funduszy, np. na odnowę kościelnego dachu, od ludzi i organizacji, o których „*wiadomo było*”, iż pochodzą ze źródeł mafijnych. Był pierwszym kapłanem, który odważył się na zakazanie znanym mafiosom przewodzenia procesom religijnym, co stanowiło część mafijnej tradycji...

Groźono mu. Próbowano go przekupić. Groźono współpracującym z nim parafianom, podpalano drzwi ich domów. Dzwoniono z pogróżkami. Zaczepiano członków rodzin. Nie ugiął się i w pewnym momencie stał się celem...

15.IX.1993, o 22⁴⁵, gdy wchodził do domu podeszło do niego dwóch mężczyzn. Józef odwrócił się, przywitał się i dziwnie uśmiechnął – jak później zaświadczył skruszony przestępca – mówiąc: „*Oczekiwałem was*”...

Padł jeden strzał – w kark. Żył jeszcze, gdy wieziono go do szpitala. Tam, tuż przed północą – w dniu 56 urodzin – zmarł...

Pochowano go w Palermo, a na nagrobku wykuto słowa **CHRYSUSA** »*Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich*«^{1.15.13}...

W XI.1994 pielgrzymkę na Sycylię odbył Jan Paweł II. Nazwał wówczas Józefa „*odważnym głosicielem Ewangelii*”. Prosił, by śmierć Józefa nie posza na mame i ostrzegł, że milczenie i pasywność wobec działalności mafijnej jest równoznaczna ze współdziałaniem w przestępstwach...

Śmierć Józefa przeraziła społeczeństwo. I je zaktywizowała. Na murach zaczęły pojawiać się napisy z retorycznym stwierdzeniem–zadaniem, które Józef wiele razy stawił swoim, i nie tylko swoim, parafianom:

„*Jeśli każdy coś będzie czynić, to wiele można zrobić*”

Morderców aresztowano w 1997. Jeden z mafioso zaczął sypać. 14.IV.1998 dwóch zleceniodawców, oraz pięciu bezpośrednich wykonawców zostało skazanych na kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Mafia zaczęła tracić na znaczeniu...

W 1999, zaledwie 6 lat po śmierci Józefa, Jan Paweł II, na prośbę ordynariusza archidiecezji Palermo, zgodził się na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego...

Beatyfikowany został 25.V.2013 w Palermo, za przyzwoleniem papieża Franciszka, przez emerytowanego arcybiskupa Palermo, Salwatora de Giorgi.

Wcześniej, bo 15.IV.2013, relikwie Józefa przeniesiono do katedry w Palermo. Umieszczono je u stóp ołtarza w bocznej kaplicy, w sarkofagu uformowanym jak kłos, na pamiątkę słów Chrystusa „*Jeżeli ziarno pszenicy spadzie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity*”^{1.12.24}.

Finalnie relikwie Józefa mają się znaleźć w sankturiu jego imienia, budowanym w Brancaccio na skonfiskowanej przez państwo ziemi, dawniej należącej do rodzin mafijnych...

(uroczystość 15 września)

Źródło: JÓZEF PINO PUGLISI, źródło: www.gmaszobwa.org

MSZE ŚW.	niedziela i uroczystości obowiązujące:	08:45, 10:30, 12:00 (suma), 18:00
	święta pracujące:	08:45, 18:00
	dni powszednie:	Patrz – intencje parafialne
KANCELARIA PARAFIALNA	tel. fax. (22) 754 47 32; e-mail: swzygmunt.slomczyn@op.pl	
	poniedziałek - piątek	08:00-09:30, 17:00-19:00
WWW	soboty, niedziele i święta:	Nieczynna
	www.swzygmunt.knc.pl	
KSIEŻA	Proboszcz	Jacek Dzikowski, Wikariusz
		Dariusz KJ